

Po trwających przez blisko 14 lat zmaganiach ze skarbem państwa dawni właściciele, którym w czasach komunistycznych odebrano majątek, mogą odetchnąć z ulgą.

Letnia Rezydencja rodu Lubomirskich w stolicy województwa podkarpackiego to zabytkowa, późnobarokowa budowla, której historia sięga lat 90 XVII w. Projekt budynku prawdopodobnie wykonał Tylman z Gameren, a w połowie wieku XVIII charakter tzw. "domu dla przyjemności" (fr. maison de plaisance) nadał mu za czasów Hieronima Augusta Lubomirskiego, jego nadworny architekt, Karol Wiedemann.

Od czasów świetności książęcej rodziny Lubomirskich, na przestrzeni wielu lat, willa pełniła rozmaite funkcje m.in. siedziby 10 Brygady Kawalerii. W czasach komunistycznych, po odebraniu posiadłości prawowitym właścicielom, władze chciały utworzyć tam muzeum czynu rewolucyjnego, co jednak nie doszło do skutku i stanowiło podstawę do ubiegania się zwrotu nieruchomości.

Próbie odzyskania majątku zapoczątkowała p. Cecylia Nieć już w 1998 r., a po jej śmierci dalszym przebiegiem sprawy zajęła się jej córka. W ciągu wielu lat decyzja w tej sprawie zapadała kilkakrotnie, jednak bez pozytywnego dla spadkobierców rezultatu. Gdy po zmianie artykułów w 2005r. dotyczących dziedziczenia rodzina Nieciów spotkała się z odmową zwrotu pałacu, kwestia zgodności przepisów z konstytucją trafiła do Trybunału Konstytucyjnego. Tam po prawie 3 latach sędziowie orzekli ich niekonstytucyjność. Dopiero po tym wyroku państwo Nieciowie doczekali się pomyślnego finału procesu i od miesiąca znów są właścicielami XVIII - wiecznej rezydencji. Cenę tej barokowej willi szacuje się na ok. 5 mln zł, a jej dziedzicom pozostało zapłacić skarbowi państwa zrewaloryzowaną wysokość odszkodowania, jakie otrzymali, gdy ich wywłaszczono, czyli zgodnie z informacjami rzecznika prezydenta miasta - Macieja Chłodnickiego - jest to kwota 950 tys. zł.

Obiekt był dotychczas dzierżawiony przez Uniwersytet Rzeszowski i utrzymywany był przezeń tylko w stanie pozwalającym na użytkowanie. Ostatnia renowacja odbyła się w latach 80. i dlatego właśnie potrzebny jest gruntowny remont. Na razie nie wiadomo, jakie dalsze decyzje podejmą nowi właściciele.

Tekst: I. Micuda [TTG](#)